№ 87. Poniedziałek 16. Kwietnia 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 14. kwietnia. C. k. ministeryum finansów mianowała oficyała urzędowego Kajetana Nerenowicza — Jelitę prowiz. rewidentem rachunków w Galicyi.

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 11. kwietnia. Dzisiejsza *Gazeta Wiéd.* zawiera akt łaski Jego c. k. Apost. Mości dla 35 więźniów politycznych. Dziesięciom raczył Najjaśniejszy Pan zupełnie opuścić resztę kary; dziewięciom połowę; ośmiu trzecia część; jednemu dwie trzecie części; jednemu siedm lat z przysądzonej wyrokiem kary; jednemu cztery lata, a dwóm po dwa lata najłaskawiej opuścić. Nakoniec raczył Jego c. k. Apost. Mość najłaskawiej przyzwolić, ażeby trzem więźniom politycznym areszt indagacyjny w karę policzono. — (Obszerniejszy artykuł odnośny do aktu najw. łaski Jego c. k. Mości podamy jutro).

(Doniesienia potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 12. kwietnia. Wczoraj w południe miał pełnomocny minister wysokiej Porty przy konferencyach wiedeńskich Ali Basza zaszczyt być przyjmowanym u Jego Mości Cesarza na półgodzinnej prawie audyencyi. Wjazd pełnomocnika tureckiego do burgu był bardzo świetny; w pierwszym powozie znajdował się Ali Basza w towarzystwie tureckiego radzcy ambasady, w drugim zaś trzech sekretarzy ambasady tureckiej.

Potem oddał minister turecki kilka wizyt dyplomatycznych, mianowicie c. k. ministrowi finansów p. baronowi Bruck, z którym już w Konstantynopolu był w ścisłych stosunkach przyjaźni, lordowi Russell, panu Drouin de l'Huys i c. k. F. Z. M. baronowi Prokesch. *(W. St. a. Vst. Ztg.)*

— Król. angielski minister lord J. Russell i król. angielski ambasador lord Westmoreland mieli zaszczyt być zaproszeni dzisiaj do stołu cesarskiego.

— Dziesiąte posiedzenie konferencyi nie odbyło się dzisiaj, lecz dopiero jutro się odbędzie, jeżli nadejdzie depesza oczekiwana dla księcia Gorczakowa.

— Ces. francuski minister p. Drouin de l'Huys był wczoraj w towarzystwie ces. francuskiego ambasadora p. barona Bourqueney z wizyta u JO. księcia Metternicha.

— Król. angielski jenerał Bourgoyne wyjechał dzisiaj zrana na Pragę do Londynu. Równocześnie wyjechał król. angielski kuryer gabinetowy na Berlin do Londynu. *(Oest. Ztg.)*

Hiszpania.

(Zajścia z ambasadą angielską.)

Madryt, 3. kwietnia. Madrycka depesza donosi: Lord Howden, nasz ambasador angielski, podał do dzienników opisanie wypadku w Sewilli, które sprzeciwia się objaśnieniom ministerstwa naszego. Rząd hiszpański wniósł zażalenia do dworu angielskiego; Times nawet twierdzi, że Hiszpania domaga sie odwołania pana Howden.

Zajście to ambasadora angielskiego z rządem hiszpańskim objaśnia *Espana* z dnia 31. marca temi słowy: Nim jeszcze w Kortezach toczyć się miały rozprawy względem stanowiska, jakie protestantom przysłużać ma w Hiszpanii, Lord Howden przesłał do ministra spraw zagranicznych notę z zapytaniem, czego się spodziewać mogą w religijnym względzie poddani Wielkiej Brytanii wyznania akatolickiego. Zapytanie było przedwczesne, gdyż projekt nie wchodził jeszcze w dyskusyę, a Kortezy mogły go nie przyjąć, albo zmodyfikować. Gdyby był p. Luzuriaga w tej myśli odpowiedział, rzecz byłaby została na tem. Nieszczęście chciało, że lord Howden nie otrzymawszy odpowiedzi przesłał drugą notę z takiem samem zapytaniem. Tymczasem wydarza się w Sewilli, że urzędnik policyjny zmusza jakiegoś anglikańskiego pastora zamknąć dom swój dlatego, że się w nim odbywały schadzki i zgromadzenia, które prawem dotąd pospolitem w Hiszpanii nie były pozwolone. Pastor protestował, a lord Howden przy tej sposobności zawezwał trzecią notą rząd hiszpański z domaganiem się wyjaśnienia całego wypadku w Sewilli, bijąc głównie w to, że naruszonem zostało prywatne mieszkanie osoby bez mandatu sędziowskiego. Minister spraw zagranicznych odpowiedział na to w dwóch notach, a w drugiej to dodaje, że rząd Jej Mości Królowej nie otrzymał doniesienia o tem, co się w Sewilli stało. To pana Howden ubodło, bo się spodziewał, że danym będzie rozkaz śledzić i dochodzić tego, co zaszło, więc podał czwartą notę wprawdzie grzeczna ale przyostrą, na którą p. Luzuriaga nie chcąc sam od siebie odpowiadać, poddał pod radę ministeryum całego. Sprawa zatem ta przybrała teraz ważniejszy charakter, gdyż polega na wyroku całego ministeryum.

Anglia.

(Wykaz posyłek do Krymu w ciągu miesiąca. — Obóz pod Aldershott. — Korpus cudzoziemski werbuje się w Ameryce.)

Londyn, 4. kwietnia. W ciągu upłynionych 36 dni odpłynęło z portu Southampton do Krymu na 35 najętych paropływach transportowych 12.000 ludzi, 500 koni, kilka tysięcy beczek zasobów i 461 drewnianych domów, przeznaczonych na umieszczenie 20.000 ludzi. Z Duwru posłano dnia 3. kwietnia medykamenta i chirurgiczne zasoby wszelkiego rodzaju do szpitalów w Skutarach i Smyrnie, następnie 500 łóżek z pościelą, aparata sztucznych łaźni i t. p. Król. fabryka karabinów w Ensfield będzie znacznie powiększona; a z prywatnemi fabrykami strzelb zawieraja się nowe ugody o liweranki. — Wielki obóz pod Aldershott, który, jak wiadomo, ma być założony na 10.000 ludzi wojska liniowego i 20.000 milicyi (książę Albert zwiedzał to miejsce dnia 2. kwietnia), będzie przyrządzony na przyjęcie wojska, według *Times* dopiero ku końcu maja albo na początku czerwca; milicya ma koczować w chatach, podobnych jak w Krymie, ale dla regularnego wojska budują się kasarnie z cegły. Z tem wszystkiem zdaje się, że i w tych przygotowaniach panuje takie same niedbalstwo, które w Krymie tak wiele narobiło nieszczęścia. Najważniejszą jest ta wiadomość, potwierdzona ostatnią pocztą amerykańską, że zamiast legii cudzoziemców, do której na kontynencie europejskim nie ma nadziei, będzie utworzony korpus w angielskiej Ameryce północnej, w Kanadzie, Nowej Szkocyi itd., a to najprzód w Kanadzie z 1200 ludzi. Spodziewają się, że znaczną kwotą na rękę zwerbują tam łatwo 20.000 ludzi, a przytem znajdą się ochotnicy także ze Stanów Zjednoczonych.

(Lustracya wojska. — Dekoracya dla Sir de Lacy Evans. — Flota baltycka wypłynęła. — Konwencya Anglii z Turcyą względem użycia korpusu tureckiego.)

Londyn, 5. kwietnia. Dwór odjechał wczoraj po południu do Windsoru. Przed odjazdem lustrował książę Albert przeznaczone do Krymu oddziały gwardyi, które się potem na jego życzenie udały do pałacu, gdzie defilowały przed królową.

Jej Mość królowa pozwoliła jenerałowi Sir de Lacy Evans przyjąć i nosić nadany mu od Sułtana order Medżydzie pierwszej klasy.

Główna siła floty baltyckiej wypłynęła wczoraj po południu z Spithead na morze. Wiatr trochę ustał, ale morze było wzburzone i gęsta mgła zaległa widokręg między wybrzeżem a wyspą Wight; tak iż odpływające okręta dopiero wtedy widzieć się dały, gdy już sześć mil oddalone były od brzegu. Z początku płynęła flota tylko za pomocą żagli, ale później musiano użyć pary. Duny przeznaczone są na miejsce powszechnego zebrania, gdzie flota oczekiwać będzie na dalsze rozkazy. Z wyjątkiem paropływów „Vulture,“ „Dragon,“ „Buldog,“ „Gorgon“ i „Basilisk“ mają wszystkie okręta, które wczoraj odpłynęły przyrzady o śrubach; do nich przyłączą się w Dunach jeszcze „Orion“ o 91, „Hastings“ o 60, „Bembroke“ o 60, „Russell“ o 60 i jeszcze inne okręta z Plymouth. Pozostałe okręta odpłyną zapewne na kanał la Manche dla powitania Cesarza Francuzów.

Przedwczoraj ogłoszona została konwencya między Anglią a Turcyą względem użycia korpusu tureckiego do służby angielskiej. Ta umowa została zawarta dnia 3. lutego w Konstantynopolu a dnia 12. lutego ratyfikowana. Królowa angielska obowiązuje się na mocy tej konwencyi przyjąć w swą służbę 20,000 Turków wszelkiej broni; mianowicie 15,000 regularnego wojska tureckiego a 5000 redyfów czyli landwery. Te wojska zostawać będą pod rozkazami jednego

lub kilku jenerałów angielskich z wyboru królowej z dodaniem pewnej liczby wyższych oficerów angielskich. Wojska tureckie wstępują z teraźniejszym swym rynsztunkiem i odzieniem w służbę angielską, ale nadal utrzymywać ich będzie wyłącznie Anglia. Pobierać będą taki sam żołd jak żołnierze armii Sułtana. Po ukończeniu wojny powracają znowu w służbę turecką. *(W. Z.)*

Francya.

(Z posiedzenia ciała prawodawczego. — Budżet na r. 1856.)

Paryż, 4. kwietnia. Wczoraj przedłożono ciału sprawodawczemu sprawozdanie komisyi o budżecie na rok 1856 ułożone przez Pawła de Richemont. Proponuje w niem przyjęcie ze strony rządu oznaczonej a między komisyą i radą państwa umówionej kwoty, lecz sprawozdanie wspomnione zawiera przy tem i zastrzeżenia niektóre, a mianowicie co do sprzedaży lasów. Dnia 9. niebędzie posiedzenia, zaczem niepodobna, ażeby w ciągu dwóch tylko dni ukończono obrady i głosowanie nad budżetem wynoszącym przeszło $1\frac{1}{2}$ miliarda, chociażby nawet załatwiono wprzód wszystkie inne projekta do ustaw, a między tem o kolejach żelaznych, pożyczce paryskiej i o podatku od psów. Jutro więc lub pojutrze wyglądają dekretu przedłużającego sesye znów do 20. lub 26. kwietnia. Co do podatku od psów, tedy p. Lelut przedłożył przedwczoraj Izbie sprawozdanie komisyi przezeń wypracowane. Ogólną liczbę psów w całej Francyi podaje na 3 milionów, koszta łożone na same ich wyżywienie na 80 milionów franków, a liczbę psów podlegających podatkowi, to jest takich, co mogą być wyłowione, na jeden milion. Podatek wynosić ma od 1. do 10ciu franków.

Na wczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego przyjęto projekt względem podatku od psów po dość długich wprzód rozprawach za i przeciw temu projektowi. *(W. Z.)*

Włochy.

(Przygotowania do wyprawy. — Naruszenie prerogatywy izby drugiej.)

Z **Turynu** donoszą z d. 7. b. m., że do Genuy przybyły znowu trzy angielskie parostatki transportowe dla expedycyi do Krymu. Liczba ich wynosi już 10. Przygotowania do wyprawy robią się gorliwie i bez przerwy. Niedawno ćwiczono wojsko w rozstawianiu namiotów; z pomiędzy rozmaitych form wybiorą, jak się zdaje, formę namiotu tureckiego, jako najodpowiedniejszą.

Sztab jeneralny korpusu expedycyjnego otrzymał plan obozów, przeznaczonych dla wojsk piemonckich w okolicy Konstantynopola.

Dnia 5. zebrały się biura drugiej izby, by debatować nad naruszeniem prerogatywy izby ze strony trybunału kasacyjnego; władza ta wydała mianowicie wyrok na przekroczenie prasy ze strony deput. Buttini, nie zasięgnąwszy na to przepisanego statutami przyzwolenia izby drugiej. Biura mianowały już sprawozdawców. *(Abbld. W. Z.)*

(Pułk francuski wychodzi z Rzymu.)

Znów powołano jeden pułk francuski z Rzymu do kraju ojczystego i przygotowuje się już do pochodu. W miejsce jego stanie załogą w Rzymie jeden pułk szwajcarski, który teraz rozłożony częścią w legacyach, a po części w Perugia. *(Abbl. W. Z.)*

Dania.

(Zamknięcie sesyi volksthingu.)

Kopenhaga, 2. kwietnia. Na dzisiejszem ostatniem posiedzeniu volksthingu oświadczył prezydent, że Jego Mość Król sankcyonował ustawę finansową pod d. 28. marca, i przedłożył potem przegląd czynności thingu od 18. grudnia.

Potem odczytał prezydent pismo pierwszego ministra, którem według rezolucyi król. z d. 28. marca, ma być zamknięty sejm w poniedziałek d. 2. kwietnia. Odnośnie do tej uchwały ogłosił prezydent zamknięcie obecnej sesyi thingu.

Około godziny drugiej po południu zebrali sie członkowie obydwóch izb w sali izby drugiej, a prezydent ministrów odczytał wspomniony reskrypt król. ogłaszając zamknięcie szóstej zwyczajnej sesyi sejmu państwa. *(G. W.)*

Królestwo Polskie.

(Depesza księcia Gorczakowa. — Uzbrojenia. — Manifest synodu. — Senator Pogodin powołany do Petersburga.)

Warszawa, 2. kwietnia. Po każdem posiedzeniu konferencyi wiedeńskich przesyła książę Gorczaków ile możności szczegółową depeszę telegraficzną na Warszawę do Petersburga. Tu w Warszawie czyta te depesze tylko książę Paszkiewicz, a zresztą nikt niewie ani słowa o ich treści. Wszystko cokolwiek mówią lub rozprawiają o toku konferencyi jest albo domysłem albo zmyśleniem. Uzbrojenia wojenne mimo-to nieustają. W arsenale Warszawskim, w tutejszej cytadeli i w Nowogieorgiewsku (Modlinie) fabrykują bez ustanku nowy materyał wojenny. We wszystkich warstwach ludności panuje prawdziwie przekonanie, że rząd szczerze jest za pokojem; ale w obec ciągłych uzbrojeń Francyi i Anglii niepodobna, ażeby rząd rosyjski zmniejszał swe środki wojenne. Wczoraj odczytano w tutejszym greckim kościele katedralnym św. Trójcy zaraz po nabożeństwie w obecności feldmarszałka księcia Paszkiewicza i wszystkich urzędników uroczyście manifest świętego Synodu do „Synów prawosławnego kościoła". Były jeneralny intendant czynnej armii, senator Pogodin, mający sławę najdzdolniejszego urzędnika w tym zawodzie i posiadający zupełne zaufanie feldmarszałka odjechał przedwczoraj do Petersburga wezwany w drodze telegraficznej specyalnym rozkazem Jego Cesarskiej Mości. *(A. a. Z.)*

Rosya.

Petersburg, 27. marca. Cesarz Jego Mość odbył temi dniami przegląd nad wojskiem pierwszej i drugiej dywizyi piechoty gwardyi rezerwowej, nad oddziałami kawaleryi wzorowej i rezerwowej, pierwszą, drugą i trzecią brygadą artyleryi gwardyi rezerwowej, konną artyleryą, kozakami, pionierami i żandarmami. Korpus bałtycki pod dowództwem jenerała Sievers w prowincyach nadbałtyckich jest przeznaczony, jak słychać, zająć fortyfikowane obozy i z końcem przyszłego miesiąca ma być skompletowany do boju. — Do tego korpusu należą pierwsza dywizya gwardyi, załogowe wojsko armii miejscowej, część rezerw i połączona z nią kawalerya, do której także Baszkiry należą.

(Siostry Miłosierdzia.)

Z jak wielkim poświęceniem oddają się powołaniu świętemu Siostry Miłosierdzia, opowiada *Gazeta marynarki* z Petersburga d. 29. marca. W posługach wszędzie gdzie jest ludzkość cierpiąca, nie szczędzą sił i zdrowia, ażeby nieść pomoc i ulgę po lazaretach i szpitalach w Symferopolu i Sebastopolu. W ciągu miesiąca stycznia przybyło do Symferopola sióstr 35; lecz z nich wkrótce 16 uległo pod ciężarem trudów i niedostatku, sama mistrzyni zapadła na tyfus. Ani trwoga wojny ich nie przeraża i z dniem 15. lutego nowe towarzystwo z 20 sióstr pośpieszyło do Krymu zastąpić i wyręczyć siostry w posługach przy chorych i rannych w Sebastopolu.

Grecya.

(Poselstwo do Konstantynopola mianowane.)

Ateny, 30. marca. Gazeta tryesteńska donosi: Poselstwo do Konstantynopola już jest mianowane; członkowie ambasady przedstawieni byli przedwczoraj Jego Mości Królowi, wczoraj był ambasador u króla na obiedzie. Ambasador jest synem sędziwego zasłużonego Kondouriotis a zięciem ministra wojny Kalergis; ambasada ma odpłynąć pojutrze na parostatku rządowym do Konstantynopola.

Wojska angielskie już odpłynęły, a na ich miejsce przybyło znowu 700 ludzi innego pułku. *(W. Z.)*

Turcya.

(Kurdowie porażeni.)

Z *Alepu* donoszą do *Monitora* z 12. z. m.:

„Jenerał turecki, Kuetli Mehemet Basza, wyruszył w nocy z 19. na 20. lutego z siłą 10.000 żołnierza i 10ciu dział do wsi Kalaga, gdzie się znajdował przywódzca Kurdów zbuntowanych i po walce upartej poraził ich na głowę. Kurdowie umknęli w góry, pozostawiwszy na placu 150 poległych, a 600 z nich wzięto do niewoli." *(A. B. W. Z.)*

Azya.

(Raport z wyprawy Persów na buntownika Seid Sulejmana dowódzcę Arabów.)

Perski dziennik nadworny donosi: Seid Sulejman, syn Ismana z Maskate, napadł na czele zbuntowanych Arabów na miasto Bender-Abassi (zwane także Bender Gombron albo Gamron.) Na wiadomość o tym zamachu wysłał rząd Abdul-Chana, syna Muhameda-Hassan-Chan Sardaris gubernatora Efdy i Kermanu na czele 6000 wojska przeciw powstańcom. Równocześnie wyruszył z innej strony na rozkaz gubernatora z Fars drugi oddział wojska pod dowództwem Abdul-Bakt-Mirzy i Abdala Chana i Risa-Kuli-Chana na buntowników. — Te wojska przybyły dnia 2. miesiąca Rjabbi-el-San pod Bender-Abassi, i natychmiast wysłano deputowanych do Seid-Suleymana z wezwaniem, ażeby wydał miasto bez walki i dobrowolnie ustąpił. Ale Seid-Suleyman nieprzyjął wezwania, oszańcował miasto Bender-Abassi trzema bastionami o 27 działach od strony lądu, a od morza bronił go trzema większemi i dwoma mniejszemi okrętami. Po odbytym rekonesansie ustawiono wojsko perskie w szyku bojowym i przygotowano wszystko do ataku, i dnia 8. pomienionego miesiąca przypuszczono walny szturm. Centrem dowodził Abdalla Chan, po bokach zaś Abdula-Baki i Risa-Kuli-Chan. Po czterogodzinnej walce z równą z obydwóch stron zaciekłością, ponowili żołnierze perscy swe usiłowania i Rustem Chan na czele Sarbazenów wyrugował Arabów z bastionów i zdobył dwa działa. Kilku Arabów, którzy się niemogli dostać do miasta, umknęli na morze. Wielu poległo, lub dostało się w niewolę. Strata była z resztą po obydwóch stronach znaczna. Po tej bitwie zajęło wojsko perskie twierdzę, a Seid-Sulejman umknął z swym synem na okręcie. Tylko trzysta powstańców broniło się jeszcze w dwóch wieżach dwadzieścia cztery godzin, ale i ci w końcu zmuszeni byli złożyć broń i poddać się wojsku perskiemu. *(W. Z.)*

Z teatru wojny.

(Doniesienia z obozu pod Sebastopolem.)

Korespondent do dziennika *Times* pisze z obozu pod Sebastopolem między innemi:

We czwartek, 22. marca. Walka o wiadome rowy strzeleckie skończyła się dziś o świcie na korzyść Francuzów, którzy opanowali teraz trzy z tych zasadzek, i utrzymują silny ogień z ręcznej broni przeciw bastyonowi mamelońskiemu. Jeden z tych rowów jest

jeszcze w ręku Rosyan, a dwa stoją pusto, a przynajmniej tak się wydaje. Rosyanie ustawili strzelców celnych także już w Mamelonie i w najnowszych swych okopach po skrajnej stronie na prawo; dla uciszenia ich ognia i przeszkodzenia dalszym robotom około okopów ostrzeliwają baterye nasze punkta te z dwóch dział. Dziś obiegają w obozie naszym dziwne pogłoski. Obnoszą się z tem, jakoby w Sebastopolu zbuntowali się żołnierze, i zabili jednego jenerała rosyjskiego. Jeden zbieg polski upewnia, że ani amunicyi ani żywności w Sebastopolu nie brakuje, lecz zato załoga upadła na duchu, lęka się szturmu, i że nie ma czasu do wytchnienia. Od pół godziny — teraz jest godzina 10ta 45 minut wieczór — toczy się bój usilny wzdłuż całego frontu naszego. Baterye rosyjskie zieją ogniem; nasze baterye sypią gradem kul i rakiet; widać ze wszystkiego, że to znów silna wycieczka na przekopy sprzymierzonych naszych. Nasi oficerowie i żołnierze wymykają się z barak, i nadsłuchiwują jak zwykle ze strzałów bateryjnych, gdzie bój wre największy. — Teraz kwandras po jedenastej; strzelanie nie ustaje; my, co się temu przysłuchujemy, nie wiemy potąd, jak walka stoi. Dla nas to już zwyczajna, lecz i oficerowie nasi sztabowi otrzymują dopiero nazajutrz po walce wiadomość o szczegółach boju na linnii sprzymierzeńców naszych, a w ogóle można się tylko z wielką trudnością dowiedzieć coś pewnego. Gdy się huk strzałów zaczyna wzmagać, natenczas wszystkie pułki stojące na froncie dywizyi naszych muszą stawać w pogotowiu, a jeżli się walka dłużej przeciąga, tedy dwie lub trzy dywizye czekają tylko na rozkaz do pochodu. Tak się też ma w chwili obecnej. Właśnie godzina północna, a walka trwa ciągle. Wszyscy nasi jenerałowie dywizyjni na koniach.

Nareszcie dowiedzieliśmy się już o szczegółach walki zeszłonocnej. Między 11 i 12 godziną wyruszyły nagle kolumny piechoty rosyjskiej przeciw strażom naszym w najbliższych przekopach, udawały się za „Bono Francis," i w nagłym napadzie wykłuli nam Rosyanie bagnetem kilkunastu ludzi. Wkrótce jednak upamiętali się żołnierze nasi z pierwszego przestrachu i napędzili napastników. Lecz było-to tylko stosunkowo mała i uboczna utarczka. Zeszłej nocy zaczęli Francuzi o pół do dziewiątej strzelać do miasta kulami i rakietami. O godzinie 10tej raportowały straże nasze przed bateryą „Chapmans," jako Rosyanie zbierają się w licznych zastępach przed okopami naszemi. Pułki 20., 21. i 27. w przekopach po stronie lewej były przygotowane już do ataku. O tym czasie uderzyły liczne zastępy rosyjskie na Francuzów na prawem skrzydle naszego prawego ataku (przedzielonego głębokim wąwozem od lewego.) A że ich mocno przyparto, przeto wysłano im w pomoc do przekopów oddział naszej dywizyi lekkiej. Tymczasem uderzyli Rosyanie przebojem na naszą lewą linię, przerwali kilka słabo bronionych punktów, i tym sposobem stanęli w zapleczu naszej trzeciej parareli. W tem miejscu zabili i zranili nam kilku ludzi, i posuwali się już ku drugiej paraleli naszej, lecz w tem nadciągnęły nasze oddziały i odpędziły ich po walce dość upartej. Z naszej strony poległo 8miu, 15 mamy rannych, a 22 zaginęło, lecz wielu z nich zapewne jeszcze się odszuka. Na prawej linii ataku była walka gorętsza. Wspomniałem już wyżej, że z naszej strony wysłano pomoc Francuzom; otóż w tej właśnie chwili zaszli Rosynie posiłkom tym z boku, tak że oddział wspomniony musiał sobie z bagnetem w ręku torować drogę, by się znów na dawniesze dostać stanowisko. W tej walce poległ młody i odważny dr. Cavendish Brown, tudzież pułkownik Kelly z 34 pułku; major Gordon od inżynierów walczył z nieustraszoną jak zawsze odwagą; ze szpicrutą w ręku stanął na okopach, i zachęcał żołnierzy do silnej obrony przekopów, a że nie miał czem strzelać, przeto ciskał kamieniami na wdzierających się na okopy Rosyan. Nareszcie dostał kulą karabinową w ramię a drugą w łopatkę, i nie mógł już dłużej rzacać kamieni. Rany jego nie są jednak niebezpieczne. Po walce jednogodzinnej wyparto Rosyan zupełnie. Z naszej strony polegli: pułkownik Kelly, porucznik Jardan i kapitan Browne; raniono nam zaś porucznika Vicarsa i majora Gordon'a, a kapitan Montague zapodział się bez wieści.

Piatek, 21. marca po południu. Nieprzyjaciel albo się bardzo ośmielił, lub stracił otuchę. Działa jego ucichły zupełnie, lecz stoją zatoczone na dawnem miejscu, i można rozpoznać ich otwory. Każdej nocy ponawiają się wycieczki Rosyan coraz silniejsze i widocznie śmielsze. Ostatniej nocy zgromiono ich wprawdzie, lecz wprzód dotarli aż do drugiej paraleli naszej (lewa strona linnii ataku). atakowali naszą baterye moździerzową i naszych sprzymierzonych na prawo od Inkermanu, i dali nam dość do czynienia. Stratę naszą możemy już dziś podać dokładniej: 7 oficerów (poległych, rannych i zaginionych), tudzież 100 żołnieży niezdatnych do boju lub zabranych w niewolę. Francuzi stracili podobno 15 oficerów i 300 do 400 żołnierzy. Strata Rosyan wynosić może 600 do 700 żołnierza. Uprowadzili oni według swego zwyczaju wielu rannych i poległych, lecz tak na polu jak i w przekopach zostawili dużo poległych. Stoki pogórza w blizkości Mamelonu i pod bastyonem zasiane zwłokami wojowników rosyjskich i francuzkich. Potąd nie żądała żadna strona zawieszenia broni dla pogrzebania poległych. Z sześciu rowów strzeleckich należy teraz 3 do Francuzów, a 3 do Rosyan. Na Mamelonie zatoczono już działa, które zwrócono na przekopy francuskie połączone z wspomnionemi 3ma rowami; nowe okopy rosyjskie po stronie prawej będą też zapewne wkrótce uzbrojone. Natenczas spora przestrzeń linii naszej bojowej wystawiona będzie na ich ogień działowy. Inżynierowie rosyjscy rozumieją jak widać niezgorzej rzecz swoją; szczęściem dla nas, że ich artylerzyści nie bardzo szykowni. Mamelon wystawiony jest na ogień naszej skrajnej linii ataku i 2ch francuzkich bateryi powyżej Inkermanu. Działa nasze i francuzkie rzucają w przecięciu co dwie minuty jednę kulę na Mamelon, lecz to Rosyan nie odstrasza, chociaż według wyznania zbiegów tracą codzień po 100 żołnierza na tem stanowisku. Nasi artylerzyści strzelają doskonale; każdy strzał trafia, lecz Rosyanie są wytrwali i uporczywi. Obrona Sebastopola idzie teraz widocznie według nowego systemu, i musimy dobrze się trzymać i natężać, jeżli przy tak szczupłej liczbie żołnierza naszego mamy pokonać przeciwnika. *(Abbl. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 11. kwietnia. Dzisiaj mamy nadzwyczajnie burzliwe powietrze i śnieg.

Tryest, 12. kwietnia. Na pokładzie okrętu „Calcutta" przybył tu Mustafa Bey z Alexandryi. Belgijski ambasador w Konstantynopolu uda się do Bejrutu, gdzie książę i księżna Brabantu oczekiwani są d. 17. kwietnia.

Turyn, 10. kwietnia. Komisya senatu ukończyła sprawozdanie o ustawie o klasztorach. Dyskusya nastąpi w poniedziałek, kolej żelazną z Vercelli do Chivaso otworzono wczoraj.

Paryż, 10. kwietnia. *Journ. d. Deb.* zapewnia, że między Prusami i Austryą przygotowuje się porozumienie.

Paryż, 11. kwietnia. Monitor zawiera dzisiaj artykuł o wojskowej expedycyi do Oryentu, w treści następujący: Odnośne instrukcye wydał Cesarz na trzy przewidywane wypadki: ruszyć z Bałkanu przeciwko Rosyanom — w Odesie lub na innym punkcie wylądować — nakoniec Krym opanować. Kampanię w księstwach uznano za niepodobną bez spółdziałania Austryi. Austrya chciała się pierwej zapewnić ze strony Niemiec nim zaczęła działać. Po odwrocie Rosyan uskutecznili waleczni jenerałowie wylądowanie w Krymie. Instrukcye dane Marszałkowi St. Arnaud doradzały wylądować w Kaffie, ruszyć ku Symferopolowi, wydać bitwę; dopiero po wygranej bitwie powinno się było przystąpić do oblężenia Sebastopola; nieszczęściem nie usłuchano tych rad. Jenerałowie chcieli wykonać un coup de main i ruszyli ku stronie południowej nie będąc w stanie obsaczyć Sebastopola. Monitor przyrzeka na koniec scharakteryzować również bezstronnie i dokładnie rozmaite koleje bieżących układów, ich cel i motywa.

Paryż, 11. kwietnia. Sesyę izb przedłożono po d. 14. b. m. Ich Mość Cesarstwo udadzą się d. 15. b. m. do Anglii.

Berlin, 11. kwietnia. Słychać, że w świcie Jego Mości Cesarza Napoleona udadzą się do Londynu, książę Bassano, marszałek *Vaillant, pp. Fleury, Toulengeon i Edgar Ney.*

Liwurna, 8. kwietnia. Ostatni ośmiodniowy deszcz wyrządził znaczną szkodę na równinach i w górach. Koleje żelazne poprzezywane; zasiewy poniszczone.

Konstantynopol, 5. kwietnia. Grecki ambasador Conduriotі przybył tu wczoraj. Belgijski prezydent ministrów wyjedzie jutro ztąd naprzeciw Jego Mości księcia Brabantu aż do Bejrutu. *(Lit. kor. austr.)*

Doniesienia z Bombay datowane z d. 19. z. m. Na granicy Peszaweru były ciągle niepokojące wzburzenia. Dla budowli publicznych otwarto pożyczkę w sumie dwóch milionów funtów szterl. Handel w Indyach mało ożywiony. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 6. kwietnia. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych foraliów, jakie były od 16. do 31. marca na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie: korzec pszenicy 16r.28k —16r.—15r.12k.—15r.36k.—16r ; żyta 14r.—14r.30k —12r.48k.—14r.—15r.; jęczmienia 10r.24k.—10r —11r —10r.—11r.; owsa 7r.52k —7r 36k.—6r.39—6r 24k. - 7 12k ; kukurudzy w Rymanowie 13r 36k ; hreczki w Dobromilu 12r 48k.; ziemniaków w Lisku 6r.40k , w Dynowie 5r.12k. Cetnar siana 0—1r.32k.—1r.20k.—48k.—1r.30k. Sąg drzewa twardego 4r.30k.—6r.—6r.—8r.—7r 30k., miękkiego 3r 24k.—5r 12k. 3r.20k.—6r.—5r. Funt mięsa wołowego $7^1/_2$k.—7k.—7k.—$5^1/_2$k.—7k. Garniec okowity 3r.12k.—3r.12k.—3r —2r 24k.—2r.24k. mon. konw.

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 11. kwietnia.

				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	$82^1/_{16}$ $^3/_{16}$ $^1/_4$	$82^3/_{16}$
detto pożyczki narod. . .	5%	„	$86^7/_8$ $^{15}/_{16}$	$86^{15}/_{16}$
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4^1/_2$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2^1/_2$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	$119^5/_8$ $^3/_4$	$119^3/_4$
detto detto z r. 1854 .		„	$103^3/_4$	$103^3/_4$

Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	$74\frac{1}{4}$ $\frac{3}{4}$ 79	75
Akcye bankowe		1002 1004	1004
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . .		—	
Akcye kolei żel Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		1975	1975
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr. .		—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .		—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .		556 557 559	559
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		555	555
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		$91\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{2}$
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 11. kwietnia.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$103\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$ l.	$103\frac{1}{4}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$125\frac{1}{4}$ 125	$125\frac{1}{8}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	124 $\frac{5}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$ l.	$124\frac{1}{2}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	92 92 l.	92 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-13 12 11 12 l.	12-12 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$124\frac{1}{2}$	$124\frac{1}{2}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$146\frac{1}{8}$	$146\frac{1}{8}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	222	222 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	$29\frac{1}{4}$	$29\frac{1}{4}$ Agio.
Ducaten al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 12. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $103\frac{1}{4}$. — Augsburg $125\frac{1}{4}$. — Frankfurt $124\frac{3}{8}$. — Hamburg 92 l. — Liwurna —. — Londyn 12.12 Medyolan $124\frac{1}{2}$. — Paryż $146\frac{1}{8}$.

Obligacye długu państwa 5% $82\frac{3}{16}$—$82\frac{1}{4}$. Detto S. B. 5% 96 — 97. Detto pożyczki narod. 5% $86\frac{7}{8}$—$86\frac{15}{16}$. Detto $4\frac{1}{2}$% 72 - $72\frac{1}{4}$. Detto 4% $64\frac{1}{2}$.—$64\frac{3}{4}$ Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% $91\frac{1}{2}$ $91\frac{3}{4}$. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 50 — $50\frac{1}{2}$ Detto $2\frac{1}{2}$% $40\frac{1}{4}$. — $40\frac{1}{2}$. Detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 81 — $81\frac{1}{2}$. Detto krajów kor. 5% $73\frac{1}{2}$ - 79. Pożyczka z r. 1834 219 — $219\frac{1}{4}$ Dettoz r. 1839 $119\frac{1}{2}$—$119\frac{3}{4}$. Detto z 1854 $103\frac{11}{16}$—$103\frac{3}{4}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 58 — $58\frac{1}{2}$. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 100 — 101. Akc. bank. z ujmą 1003 — 1004 Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. $89\frac{1}{2}$ — $89\frac{3}{4}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $197\frac{1}{8}$—$197\frac{1}{4}$. Wiéd.-Rabskie $110\frac{1}{2}$—$110\frac{3}{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 247 — 248. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 25. Detto 2. wydania 35 38. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $91\frac{1}{8}$—$91\frac{3}{8}$. Detto żeglugi parowej 557 — 558. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 546 — 548 Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% $94\frac{1}{2}$ — 95. Północn. kolei 5% 87—$87\frac{1}{2}$. Glognickie 5% 81 — 82. Obligacye Dun żeglugi par. 5% 83 — $83\frac{1}{2}$ Detto Lloyda 555 — 557. Detto młyna parowego wiédeń. 131 — 132 Renty Como $13\frac{1}{8}$ — $13\frac{1}{4}$. Esterhazego losy na 40 złr. $82\frac{1}{2}$— $82\frac{3}{4}$. Windischgrätza losy $29\frac{1}{4}$—$29\frac{1}{2}$. Waldsteina losy $28\frac{3}{4}$ — 29. Keglevicha losy 12 — $12\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $29\frac{1}{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 12. kwietnia o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $29\frac{1}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $28\frac{3}{4}$. Ros. imperyały $10\frac{1}{2}$. Srebra agio $26\frac{3}{4}$ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 14. kwietnia.

Obligacye długu państwa 5% 82; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. 1000. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. —. Akcye kolei półn. $1952\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 555. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m —. Augsburg 126 l. 3. m. Genua — l 2. m. Frankfurt 125. l. 2. m. Hamburg $92\frac{3}{4}$ l. 2. m Liwurno — . l. 2. m. Londyn 12.17. 3. l. m. Medyolan 125. Marsylia —. Paryż 147. Bukareszt 220. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. — Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $74\frac{1}{8}$; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $102\frac{1}{2}$. Pożyczka narodowa $86\frac{1}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 324 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 kwietnia.

Hr. Mesndorf, c. k. jenerał-major, z Złoczowa. — Hr. Humnicki Władysław, z Rozpucia. — PP. Schemz, c. k. jenerał-major, z Żółkwi. — Białobrzeski Alex, z Przemyśla. — Wiśniewski Lud., z Putiatycz. — Małachowski Cezar, z Kozówki. — Kęszyccy Alex. i Marcin, z Dzwinogroda. — Dobrowski Karol, c. k komisarz obwodowy, z Złoczowa.

Dnia 15. kwietnia.

Br. Rothkirch, z Zaleszczyk. — PP. Orłowski Oktaw., z Krakowa. — Wojczyński Alfonzy, z Tuligłów. — Domaradzki Sew., z Stanimirza. — Malczewski Stanisł., z Cześnik. — Tretter Konst., z Łoniego. — Blauth, c. k. komisarz obwodowy, ze Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. kwietnia.

Hr. Golejowski Kornel, do Stryja. — Hr. Zamojski Adam, do Krakowa. — Hr. Caboga Jan, c. k. major, do Krakowa. — PP. Jaruntowski Jan, do Hermanowiec. — Jarosławski Grzegorz, do Pustomyt. — Jakubowicz Józef, do Sanoka. — Mierzyński Rafał, do Baryłowa. — Strzelecki Eug., do Wyrowa. — Fałkowski Michał, do Głuchowa.

Dnia 15. kwietnia.

Hr. Karnicka Ewelina, do Swistelnik. — Hr. Golejowski Antoni, do Stryja. — PP. Herbert Adolf, c. k. podpułkownik, do Stryja. — Janiszewski Alex., do Bortnik. — Padlewski Alex, do Dolhego. — Urbański Felix, do Iskrzyni. — Leszczyński Wojciech, do Przeworska.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	323.74	+ 2.0°	85.8	półn.-zach. cich.	pochmurno
2 god. pop.	323.94	+ 9.6°	41.4	„ sł.	„
10 god. wie.	324.64	+ 4.9°	72.5	„ sł.	„

T E A T R.

Dziś 16. kwietnia (w Abonamencie).

„Oblubienica z Lammermooru."

Heroiczna melodrama (Walter-Skotta) z francuskiego tłumaczona przez T. Palczewską w 3 aktach.

Jutro: Przedstawienie polskie amatorów na korzyść *Domu Sierót.*

Dnia 14go kwietnia 1855 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

59. 63. 71. 47. 90.

przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 25. kwietnia i 5. maja 1855 roku.

KRONIKA.

(Nadesłane.)

Sprawozdanie dyrekcyi teatru Polskiego z pierwszego roku przedsiebiorstwa sceny.

Od chwili objęcia teatru w przedsiebiorstwo, postawiła dyrekcya na czele sceny odpowiedzialnego reżyssera za wszelkie niedokładności pod względem artystycznym.

Uorganizowała porządek zakulisowy, i ograniczyła czas trwania Entre-Aktów. — Angażowała uzdolnionego kapelmistrza dla wyłącznego użytku sceny polskiej. — Zaopatrzyła dokładnie zkompletowaną orkiestrę w nowe muzykalia. — Oraz pomnożyła repertoar teatralny wielu nowemi i wznawianemi dziełami dramatycznemi wyższej osnowy, autorów reputowanej sławy — i nie przepomniała zarazem o nowych równie utworach scenicznych, dla rozmaitego gustu uczęszczającej publiczności.

Dyrekcya teatru po wielu kosztownych próbach urządziła dokładne oświetlenie sceny i sali widzów. — Wprowadziła w życie ustawy teatralne na korzyść sceny — rozciągnęła rygor przeciw wszelkiej opieszałości członków dramatycznych, i czuwała najstaranniej, aby każda rola **bez rażącej pomocy suflera dokładnie była umianą.**

Nie przerwany został ten porządek nawet obecnie **przez czas kilkomiesięcznego trwania ciężkiej słabości dyrektora teatru** — a bezstronne uwagi krytyczne i recenzye podawane do wiadomości publicznej pod względem niedokładności gry artystycznej niepozostały bez skutku — gdyż niezwłocznie dyrekcya zaradziła tej potrzebie, i powołała do objęcia reżyseryi p. Witalisa Smochowskiego, którego długo-letnia wprawa sceniczna daje nie małą rękojmię osiągnienia pożądanego celu.

Zarzuty zaś o wydalenie niektórych członków, nie obciążają bynajmniej dyrekcyi — ponieważ ta, jako najbliżej interesowana w podjętym i ryzykownym przedsiebiorstwie mimo najszczerszej chęci, nie jest w sytuacyi powodowania się dobroczynnemi uczuciami, mając jedyne do spełnienia zadanie — aby zebrać członków uległych prawom teatralnym i kierunkowi dyrekcyi, oraz prawdziwie użytecznych scenie — lub przynoszących przynajmniej wymagane przymioty, jakiemi są: dzwięczny organ głosu — czysta wymowa — młody wiek — pamięć — i kształtne formy ciała — dla wyposażenia tej sceny na przyszłość.

Fundamenta do takiej budowy są założone — jest bowiem już kilku członków, którym nie podobna zaprzeczyć prawdziwej zdolności i najlepszych chęci — a pojawią się jeszcze inni, których dyrekcya nowo angażowała — jest na koniec i rezysser w osobie p. Smochowskiego, na którego doświadczeniu i współdziałaniu pod względem sztuki dramatycznej, dyrekcya zupełnie polega — a przeto i materyały są już przysposobione.

Każdy początek jest wprawdzie trudny — a trudniej jeszcze **wszystkich zadowolić!** lecz przy wytrwałości i dobrych chęciach, przyjdziemy wreszcie do celu. — Wielka zaiste strata z wydalenia się p. Nowakowskiego, który jeszcze za byłej administracyi scenę opuścił — jako też i z wydalenia się obecnego pani Aszpergier — tym więcej, iż rzeczone osoby proponowanego przez dyrekcyę angażowania nie przyjęły. — Nie podobna jednak oddawać się zupełnej rozpaczy, i nieufać całkiem przyszłości, która może być równie obfita w talenta.

Mniemaną nareszcie obawę „aby przedsiębiorca po expiracyi swej entrepryzy nieuprowadził członków ze sceny Lwowskiej." Pomieniona dyrekcya ma obowiązek zaspokoić: Że okoliczność ta, kontraktem z c. k. administracyą zawartym już była przewidzianą — i że w skutek tego — wszyscy artyści, jedynie dla Instytutu Hr. St. Skarbka są angażowani.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*